

Denon to skrót od Nippon Denki Onkyo Kabushikigaisha. Założony w 1910 roku, jest najstarszą japońską firmą w branży hi-fi i jedną z najstarszych na świecie. Jej twórca, Frederick Whitney Horn, najpierw sprowadzał z USA do Jokohamy rozmaite maszyny i narzędzia, by później zająć się sprzedażą i produkcją gramofonów, akcesoriów do nich oraz płyt.

Janusz Michalski

DENON

Nowa era
Denon DCD-2500NE/
PMA-2500NE

W pierwszych latach działalności używano nazwy Den-on. Logo Denon funkcjonuje od 1939 roku. W ciągu swojej historii firma należała do kilku korporacji: od Nippon Columbia (1947), do D&M Holdings (2002), przejętej w 2017 przez Sound United. Ta ostatnia, poza Denonem i Marantzem, posiada Polk Audio, Definitive Technology, HEOS, Boston Acoustics i Classe Audio. Sound United należy do kalifornijskiego DEI Holdings, którego udziały znajdują się w portfolio Charlesbank Capital Partners. Innymi słowy, w branżę hi-fi zaangażował się fundusz inwestycyjny. Warto dodać, że już w momencie fuzji Denona z Marantzem D&M Holdings stał się największym na świecie producentem amplitunerów kina domowego.

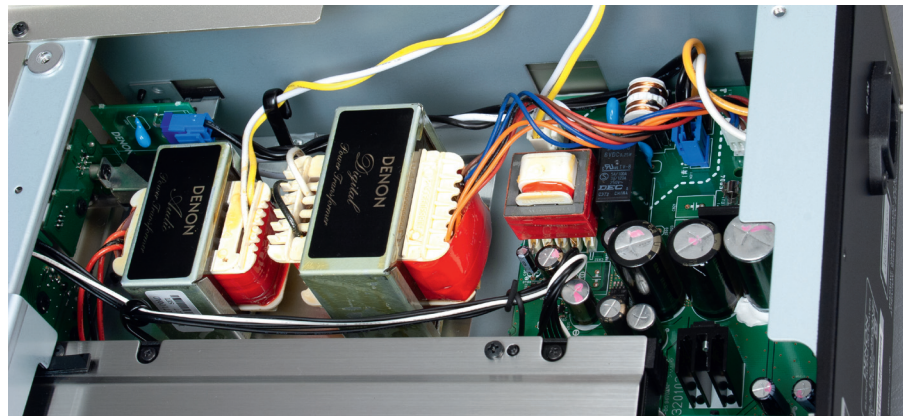
Swoje setne urodziny Denon uczcił, wprowadzając na rynek kilka ekskluzywnych urządzeń: wzmacniacz zintegrowany, odtwarzacze SACD/CD i Blu-ray, amplituner, gramofon, wkładkę gramofonową i słuchawki. W katalogu pojawiły się także serie 2010 i 2020. Teraz nadszedł czas na kolejne szczytowe modele: odtwarzacz CD/SACD DCD-2500NE i wzmacniacz zintegrowany PMA-2500NE. Litery NE w symbolu oznaczają „New Era”.

SACD

Pomimo ogólnego spadku sprzedaży srebrnych krążków, płyty SACD są ciągle kupowane. Powód jest prosty – dobrze przygotowane reedycje SACD brzmią o niebo lepiej od wydań na CD. Zwłaszcza japońskie i amerykańskie. Ale docenimy je tylko wtedy, kiedy będziemy dysponować kompatybilnym odtwarzaczem.

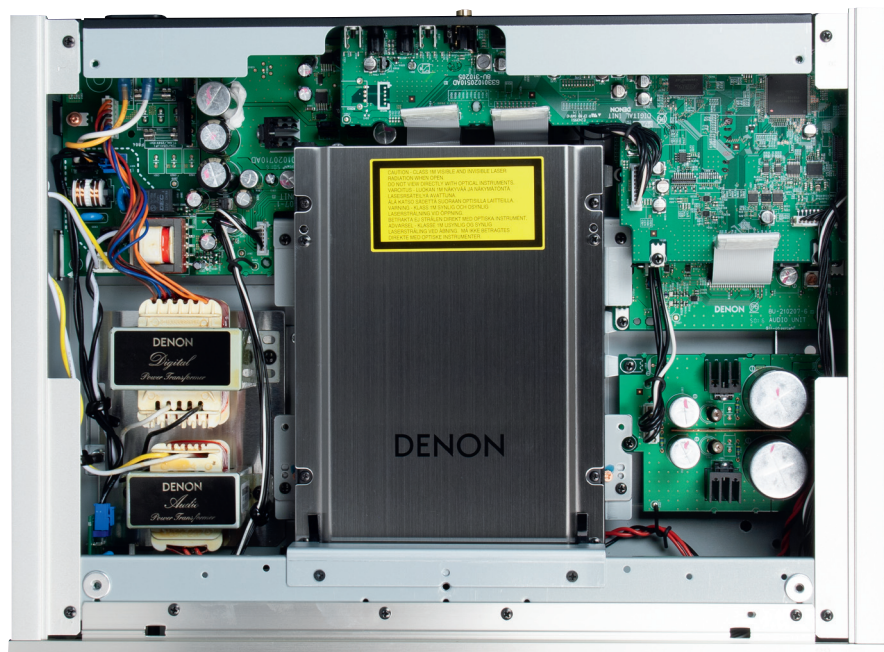
Płyta SACD była forpocztą plików wysokiej rozdzielczości, podobnie jak pogrzebane bez uroczystego konduktu DVD-Audio. SACD skutecznie konkuruje z high-resami, ponieważ oferta w formacie DSD jest znacznie skrom-

niejsza niż 24-bitowych PCM. O wyższości DSD nad PCM nie będą nikogo przekonywał, bo to próżne gadanie. Oba formaty mają swoich zagorzałych zwolenników i o nich wszystkich pomyślał Denon.



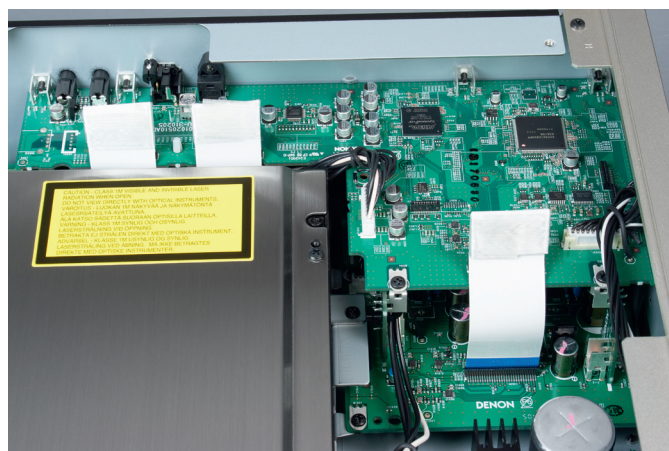
▲ Osobne transformatory do części cyfrowej i analogowej.

▼ W dużej obudowie nie zostało wiele miejsca.



▼ Napęd ekranowany blachą i położony na trzech warstwach tłumiących drgania.

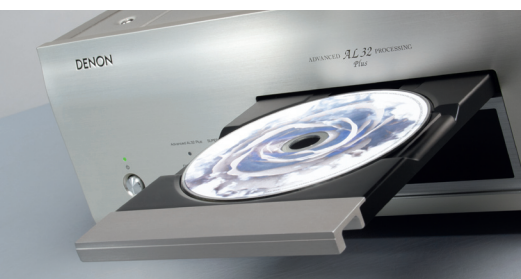
▼ Na piętrze układy cyfrowe, na parterze – część analogowa.





Odtwarzacz DCD-2500NE czyta płyty CD i SACD, a także nagrywane DVD-R/DVD-RW (koniecznie sfinalizowane), z zapisanymi plikami hi-res (DSD i PCM) lub CD-R do 48 kHz. Nie ma natomiast

▼ Tacka napędu odlewana z aluminium.



wejścia do przetwornika c/a. Tę funkcję przeniesiono do wzmacniacza.

Budowa DCD-2500NE

Denon DCD-2500NE wygląda potężnie i waży 14 kg. Pośrodku grubej płyty czołowej umieszczono wyraźny wyświetlacz matrycowy. Nad nim znalazła się aluminiowa szuflada stanowiąca część mechanizmu. Transport zamocowano na stalowych wspornikach, a środek ciężkości obniżono. Cała obudowa wspiera się na solidnych nóżkach, wykonanych w technice Bulk Molding Compound (gęsta masa o wysokiej sztywności) i podklejonych sprasowanym filcem.

Po prawej stronie wyświetlacza umieszczono cztery okrągłe przyciski do sterowania odtwarzaniem i jeden do wysuwania szuflady. Pracują pewnie, dając



▲ Wyjścia cyfrowe, gniazda zewnętrznego czujnika podczerwieni i podpis kontrolera jakości.

▲ Denon DCD-2500NE

przyjemność bezpośredniego kontaktu z urządzeniem. Z lewej strony znajdują się włącznik zasilania i zielonkawa dioda, sygnalizująca stan pracy. Przyciskiem

▼ Pewnie działające przyciski.



„Disc Layer” można wybrać warstwę płyty hybrydowej SACD/CD. Funkcja „Pure Direct” odłącza wyjścia cyfrowe i display. Dioda nad przyciskami informuje, że w odtwarzaczu znalazł się krążek SACD. Następna obwieszcza działanie systemu Advanced AL32 Plus. To kolejne, po AL20 i AL24, wcielenie autorskiego algorytmu Denona. Jego rola polega na zwiększeniu oryginalnej rozdzielczości sygnału z 16 lub 24 do 32 bitów. Technicznym celem interpolacji jest pełne wykorzystanie potencjału DAC-a Burr Brown PCM1795 (32 bity/192 kHz). Celem brzmieniowym – możliwie najbardziej naturalny dźwięk.

Tylna ścianka mieści tylko analogowe wyjście RCA, co trochę dziwi, bo od

▼ Czytelny wyświetlacz matrycowy.



▲ Nóżki z gęstej masy podklejono sprasowanym filcem.

▶ Solidny, czytelnie opisany pilot z aluminiową pokrywą.

▼ Tylko to, co niezbędne.

szczytowego modelu Denona można oczekiwać także XLR-ów. Ale to zobowiązywałoby producenta do symetrycznej budowy toru analogowego i odpowiadającego mu klasą symetrycznego układu we wzmacniaczu. To zaś oznaczałoby inną klasę cenową. Czyżby producent myślał o jeszcze wyższym, referencyjnym modelu?

Wyjścia cyfrowe są dwa: optyczne i koaksjalne. Wyprowadzają tylko sygnał z płyt CD; SACD przez nie nie uzyskamy. Najmilsza informacja na tylnym panelu to: „Made in Japan” oraz wykalgrowany podpis inspektora kontroli jakości. Akcent drobny, ale znaczący.

Wnętrze podzielono na sześć sekcji. Po lewej stro-



nie widać dwa duże transformatory, sygnowane logiem Denona – jeden dla części cyfrowej, drugi dla analogowej. Osadzono je na stalowej podstawie, pod którą znalazła się jeszcze aluminiowa płyta. Duża blacha ekranuje napęd płyty. Układ cyfrowy umieszczono na piętrze, zaś analogowy – na parterze, z prawej strony. Producent zapewnia, że ścieżkę sygnałową projektowano tak, by była jak najkrótsza, a wzajemne zakłócenia obwodów – zredukowane do minimum.

Uniwersalny pilot RC-1207, z aluminiowym panelem górnym, steruje zarówno odtwarzaczem, jak i wzmacniaczem. Wszystkie przyciski zostały czytelnie opisane.

PMA-2500NE

Kto ocenia jakość wzmacniacza według masy, ten, dźwigając 25 kg, z miejsca polubi topowego Denona.



▲ Regulacja barwy.

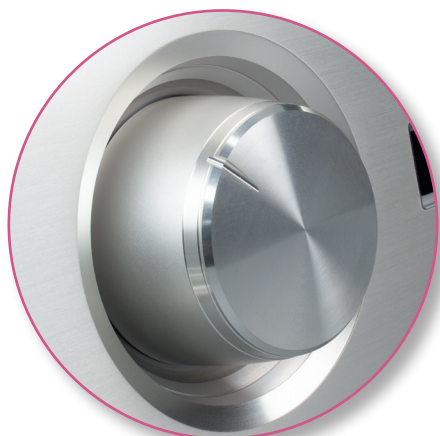
Przednia ścianka eksponuje, umieszczone centralnie, duże pokrętko regulacji siły głosu. PMA-2500NE wyposażono w tradycyjny potencjometr z napędem elektrycznym. Aluminiowa gałka obraca się z wyraźnym oporem, co sprawia przyjemność i przypomina dawne czasy hi-fi.

▼ Zagięcie górnej krawędzi frontu optycznie odciąża dużą bryłę.



▲ Denon PMA-2500NE

▼ Masywne pokrętko głośności.



Oldskulowe są także regulatory basu, sopranów oraz balansu. Przycisk „Source Direct” pozwala je ominąć i poprowadzić sygnał do wyjść głośnikowych najkrótszą drogą. Znakiem dzisiejszych czasów jest „Analog Mode”, odłączający część sygnałową. Podobnie jak w odtwarzaczu, stan pracy sygnalizują seledynowe diody.

Niewielki wyświetlacz wskazuje aktywne źródło, a kiedy korzystamy z wejść cyfrowych – częstotliwość sygnału.

Tylna ścianka mieści dwa komplety terminali głośnikowych i – poniżej – pięć wejść cyfrowych: po dwa optyczne i koaksjalne oraz USB-B. To ostatnie przyjmuje pliki w różnych formatach, w tym DSD (do 11,2 MHz) i PCM (do 32 bitów i 384 kHz). Obecność wejść cyfrowych to niezawodny znak, że



▲ Niewielki, ale przydatny wyświetlacz.

wzmacniacz został wyposażony w przetwornik c/a.

Wejścia analogowe rozmieszczono pionowo. Gramofonowe (MM/MC) i CD są wyższej jakości niż trzy pozostałe. Przewidziano także wejście do końcówki mocy (pre-in) dla zewnętrznego przedwzmacniacza/procesora AV oraz wyjście do nagrywania. Odrębny podpis inspektora gwarantuje, że wzmacniacz przeszedł w Japonii kontrolę jakości.

We wnętrzu znajdziemy pełny układ dual mono z dwoma transformatorami, zasilającymi. Napięcie filtrują kondensatory elektrolityczne, wytwarzane według specyfikacji Denona, a prostują niskoszumne diody Schottky'ego. W stopniu końcowym, zamiast rzędu tranzystorów, zastosowano tylko dwa wysokoprądowe MOSFET-y UHC. Zdaniem konstruktora, takie rozwiązanie gwarantuje wystarczające natężenie prądu, a przy tym liniową charakterystykę w całym pasmie słyszalnym.



Konstrukcję podzielono na niezależne sekcje: korektor RIAA, wejście, regulację głośności, DAC, wzmacnienie, zasilanie i wreszcie – sterowanie.

Obudowa z płyt stalowych o grubości 1,6 mm wspiera się na nóżkach z gęstej masy o wysokiej sztywności, podklejonych ubitym filcem.

Podobnie jak odtwarzacz DCD-2500NE, DAC wzmacniacza PMA-2500NE wyposażono w system Advanced AL32 Processing Plus.

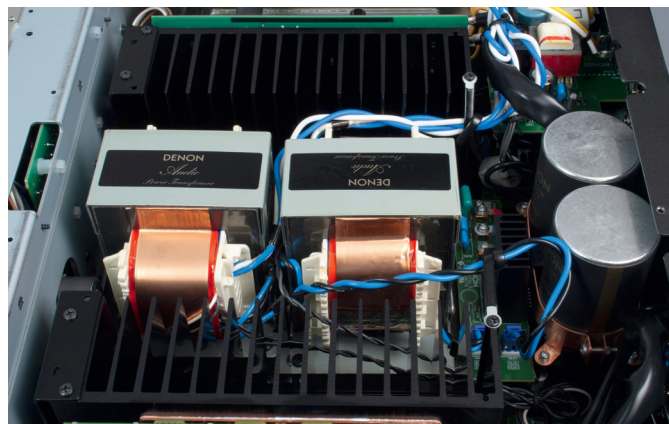
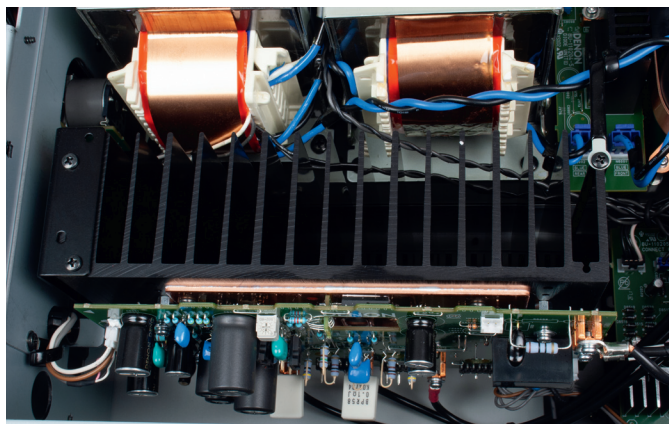
Oba urządzenia są dostępne tylko w srebrnym wykończeniu.

Konfiguracja

Topowego zestawu Denona słucałem z kolumnami Monitor Audio Silver 300 i Harbeth Super HL5 plus 40th Anniversary. Wykorzystane w teście przewody RCA to Monster Sigma Retro Gold i Straight Wire Serenade II, a głośnikowe – Monster Sigma Retro Gold i Oehlbach XXL Series Four. Do odtwarzania plików z laptopa MacBook Pro służył program JRiver Media Center 24. Kom-

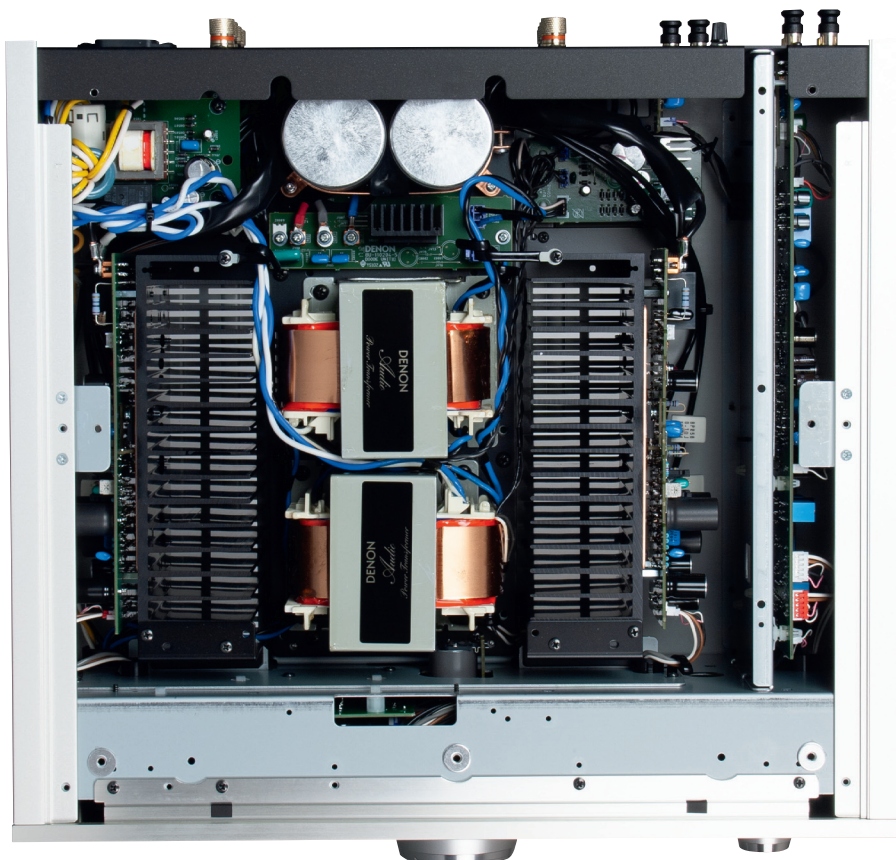
▶ **Wnętrze podzielone na trzy sekcje. Na przedłużeniu pokrętki głośności widać analogowy potencjometr.**

▼ **Solidny radiator chłodzi tranzystory mocy UHC MOSFET.**



▶ **Obwody przedwzmacniacza oddzielone stalową płytą.**

▶ **Już wiadomo, z czego się wzięło te 25 kg.**



▼ **Podstawa zasilania – dwa transformatory E-I oraz dwa duże kondensatory.**

 Srebrny Niedźwiedź
68. Międzynarodowy
Festiwal Filmowy
w Berlinie
Najlepsza Aktorka

 Srebrny Niedźwiedź
68. Międzynarodowy
Festiwal Filmowy
w Berlinie
Nagroda Alfreda Bauera

 Nagroda FIPRESCI
68. Międzynarodowy
Festiwal Filmowy
w Berlinie

 MFF w Seattle
Najlepszy Film

 MFF w Sydney
Najlepszy Film

 MFF Transilvania
Najlepszy Film

PARAGWAJSKI KANDYDAT DO OSCARA



Dzień z życia

REŻYSERIA MARCELO MARTINESI

ABY UWOLNIĆ SIĘ Z KLATKI,
MUSISZ MIEĆ ŚWIADOMOŚĆ, ŻE W NIEJ TKWISZ

W KINACH OD 2 LISTOPADA

Projekt współfinansowany w
ramach programu Unii Europejskiej
„Kreatywna Europa”



puter ze wzmacniaczem łączył pięciometrowy przewód Chord USB Silver Plus.

Wrażenia odsłuchowe

Najpierw do zestawu Denona podłączyłem jubileuszowe Harbathy SHL5 Plus. Towarzyszyła temu obawa, czy o połowę tańszy wzmacniacz będzie właściwym partnerem tych wyrafinowanych kolumn. Ale w końcu Denon to nie ułomek – konstrukcja dual mono i masa 25 kg obiecywały wiele. I nie sprawiły zawodu. Cieszyłem się tym dźwiękiem do momentu, kiedy do testu przyjechały kolumny Monitor Audio Silver 300, zbliżone ceną do Denona. Jako że wymagały wygrzania, słuchałem ich najdłużej. I bynajmniej nie z konieczności. Silver 300 wydają się stworzone do mocnych tranzystorów o zdecydowanym brzmieniu.

Jako że wzmacniacz został wyposażony w DAC USB, kuśiło mnie, by sprawdzić, co ma do zaoferowania. Sięgnąłem po nagrania Diany Krall z płyty „Love Scenes” w wersji 24 bity/96 kHz. Album rozpoczyna się od mocnych akordów kontrabasu Christiana McBride’a. In-

strować, o co postarał się niezrównany Al Schmitt. Denon bez zawahania prezentuje szczegóły realizacji. W utworze „Peel Me A Grape” Diana moduluje głos w cichych momentach. Przechodzi do melodyjnego szeptu i te niuansy wzmacniacz przesłał do kolumn Monitor Audio. Dynamika Denona nie pogarsza muzykalności, która pozostaje na bardzo dobrym poziomie, choć ten aspekt lepiej pokazują plastyczne ze swej natury Harbathy.

Dysponując wersją SACD/CD tego samego albumu Diany Krall, postanowiłem sprawdzić, jak do pliku PCM ma się plik DSD, tyle że słuchany z warstwy SACD i odtwarzacza Denona. Wielkiej różnicy nie stwierdziłem. Bas może nie schodził tak nisko, ale odchudzony był zaledwie o „kilkadziesiąt gramów”. Za to głos wokalistki stał się przyjemniejszy, cieplejszy, a struny gitary Russella Malone’a – bogatsze w alikwoty. Świadczy to o klasie odtwarzacza i zdolności wzmacniacza do zaprezentowania głosu w sposób pełniejszy i bardziej naturalny.

Drążąc temat różnych formatów cyfrowych, sięgnąłem po wersję CD tego

SACD nad poczciwymi kompaktami, zacząłem się drapać w głowę i zastanawiać, po co ta cała rewolucja wysokiej rozdzielczości? Czy aby 16 bitów i 44,1 kHz nie wystarczy, by przekazać zalety nagrania, o ile jest dobre? Bo jeśli słabe, to dodatkowe bity czy częstsze próbkowanie i tak mu nie pomogą. A może to zaleta algorytmu Denona? Możliwe, że jest tak skuteczny, że ożywi każdą płytę CD, starą i nową. Tak czy owak, tradycyjny kompakt nie został wyprzedzony na mecie o kilka długości, a zaledwie o krok. A to, czy wygrały 24 bity czy DSD, było jedynie kwestią indywidualnych upodobań.

Słodki, subtelny śpiew Rebekki Pidgeon z płyty „The Raven” (SACD, Chesky Records) płynął melodyjnie i naturalnie. Scena dźwiękowa MasterSounds Studios w Nowym Jorku była głęboka i szeroka, z dokładnie nakreślonymi pozycjami instrumentów i wokalistki, stojącej centralnie pośród muzyków, a nie przed nimi. Mając pod ręką wersję CD, ponownie pokusiłem się o porównanie, które i w tym przypadku sprowadziło się do kwestii indywidualnych upodobań odbiorcy. Może nawet wolałbym zwy-



▲ Wejścia cyfrowe, w tym USB do wbudowanego DAC-a.



▲ Podwójne złoczone terminale ułatwiają bi-wiring.

strument zabrzmiał konturowo, dosadnie i mięsście; mocniej niż w wersji CD. Wokół wokalistki pojawiła się aura, działająca na wyobraźnię słuchacza. By przenieść efekt rozedrganego w studiu powietrza, trzeba je najpierw zareje-

strawić. Celowo nie odtwarzałem warstwy CD z płyty hybrydowej SACD/CD, ale ze zwykłego krążka, jakich najwięcej stoi na półkach audiofilów. No i? Konsternacja. Ja, przekonany o wyższości plików hi-res i płyt



▲ Lepsze gniazda dla CD i gramofonu.

◀ Tylna ściana wzmacniacza.



ły kompakt, bo głos Rebekki brzmiał na nim łagodniej? Nie eksponował tak szczegółów akompaniamentu, a przez to wydawał się bardziej skupiony na harmonii i melodii.

Denon nie próbuje zatem robić cudów i dodawać czegoś, czego realizator nie chciał w nagraniu umieścić. Nie podkreśla żadnych aspektów nagrania,

Nieskazitelne źródło dźwięku...



soulution
nature of sound

Highend Audio Equipment
made in Switzerland



soundclub
KLUB KONESERÓW DŹWIĘKU

www.soundclub.pl
tel: 022 586 32 70
tel: 0 608 202 070



a tym bardziej nie ingeruje w spektrum częstotliwości.

Do podobnych porównań skusił mnie legendarny album „Kind of Blue” Milesa Davisa, wydany w niezliczonych wersjach, a także kilkakrotnie poddany remasteringowi. Do wyjścia USB wzmacniacza wysłałem najpierw wersję 24/192. Mięśiste brzmienie trąbki Milesa i saksofonów Johna Coltrane’a i Juliana Cannonballa Adderleya, precyzyjna sekcja rytmiczna z cykającymi jak szwajcarski zegarek czynelami Jimmy’ego Cobba i wreszcie zdecydowane szarpnięcia strun kontrabas Paula Chambersa wypełniły mój salon, nie pozostawiając miejsca nawet na meble.

Przekaz tej muzyki jest tak silny, że dobrze brzmi z każdego zestawu, ale Denon dodał jej dynamiki, jaka zapewne drzemała w tym nagraniu od blisko 60 lat.

Inaczej zabrzmiał pierwszy remaster w technice Super Bit Mapping, wydany na złotym krążku w serii MasterSound. Przestrzeń jest tu nawet szersza. Wokół instrumentów pojawia się więcej powietrza, ale ogólne brzmienie wydaje się nieco wycofane, a trąbka z tłumikiem – nie tak błyszcząca, jak z pliku hi-res. Ale i tak podoba mi się ta wersja. Jeśli wieża Denona potrafi pokazać różnice pomiędzy nagraniami tego samego albumu, to na pewno nie ma problemu

z rozdzielczością. Angażuje przy tym słuchacza i sprawia mu przyjemność z odkrywania nowych aspektów znanych płyt, choćby tej z Itzhakiem Perlmanem, Yo-Yo Ma i Emanuelem Axem. Pano wie, interpretujący w trio utwory Feliksa Mendelssohna, fantastycznie brzmią razem, ale Denonowi udało się pokazać indywidualne cechy każdego z wirtuozów: artykulację, finezję i czystość brzmienia.

Najszerze spektrum częstotliwości prezentuje fortepian i tego warto posłuchać solo, choćby Murraya Perahii, grającego „Songs Without Words” (Sony Classical, 1999). Denon wiarygodnie przekazał dynamikę instrumentu. Perahia pozwala wybrzmieć pojedynczym dźwiękom, by dać nam szansę wsłuchania się w barwy kompozycji Bacha, Mendelssohna i Schuberta. A kiedy twórca przewidział forte, uderza mocno, aż serce podskakuje. Tak powinien brzmieć fortepian znany melomanom z sali koncertowych. Denon gwarantuje miejsce w najlepszym, czwartym rzędzie.

Konkluzja

Pół kroku do hi-endu za połowę ceny.



▼ Parka od tyłu.

▲ Duet zgrany i gustownie dobrany.



Denon DCD-2500NE/ /PMA-2500NE

Ceny:

Denon DCD-2500NE: 8995 zł

Denon PMA-2500NE: 10995 zł

Dane techniczne:

Denon DCD-2500NE:

DAC:	PCM1795 (32 bity/192 kHz)
Odtwarzane formaty:	CD, CD-R/RW, SACD, WMA, MP3, AAC
Dyski z danymi:	DSD, WAV, ALAC
Pasma przenoszenia:	2 Hz – 50 kHz (SACD), 2 Hz – 20 kHz (CD)
Dynamika:	112 dB (SACD), 101 dB (CD)
Sygnal/szum:	120 dB (SACD), 118 dB (CD)
THD:	0,0015 %
Wyjście analogowe:	RCA (2 V)
Wyjścia cyfrowe:	koaks., opt.
Wymiary (w/s/g):	13,8/43,4/33,5 cm
Masa:	13,7 kg
Pobór mocy:	25 W (standby 0,1 W)

Denon PMA-2500NE:

Moc:	2 x 160/2 x 80 W (4/8 Ω)
Pasma przenoszenia:	5 Hz – 100 kHz (-3 dB)
THD:	0,01 % (1kHz)
Wzmocnienie:	29 dB
Wyjścia liniowe:	4 RCA, main-in
Wyjście phono:	MM/MC
Wyjścia cyfrowe:	2 x coax, 2 x opt., USB-B (DSD do 11,2 MHz, PCM do 32 bitów/384 kHz)
Wyjścia:	nagrywanie
Wyjście słuchawkowe:	6,35 mm (duży jack)
Regulacja barwy/balansu:	tak (+/- 8 dB)/tak
Wymiary(w/s/g):	18,2/43,4/43,1 cm
Masa:	25 kg
Pobór mocy:	310 W (0,2 W czuwanie)

CEC

since 1954



CEC DA-5 D/A Converter



CEC TL-2N New Double Belt Drive CD Transport

HIFICRITIC
RECOMMENDED



EINSTEIN

The Amp Ultimate

